

Nocny Kochanek, De Pajrat bej

Gdy kiedyś się trochę nudziłem
Wybrałem się w złowieszczy rejs
O gładkich muszelkach marzyłem
Jam żeglarz i na baby pies
Wpłynąłem w zatokę piratów
Na brzegu stanąłem jak wzwód
Poczułem się jakbym był w raju
Muszelki ukoją mój głód

Gdy postawiłeś maszt
Gdy w żagle zadał wiatr
Hetero to nie gej
De Pajrat Bej

Zdobycze zabrałem do siebie
Ukryłem gdzieś na dysku C
Swe ręce zacieram w potrzebie
A filmik już odpala się
Krew mocno gotuje się w żyłach
A wymiot się ciśnie do ust
Bo zamiast muszelek jest pirat
To on teraz stoi jak wzwód

Samotny pośród fal
Pachnący tak jak drwal
Hetero to nie gej
De Pajrat Bej

Gdy postawiłeś maszt
Gdy w żagle zadał wiatr
Hetero to nie gej
De Pajrat Bej

Opaska na nodze
I oko drewniane
Znów oszukali mnie
Piraci

Gdy postawiłeś maszt
Gdy w żagle zadał wiatr
Hetero to nie gej
De Pajrat Bej